

Chybie centrum rehabilitacji?

Data publikacji: 14.05.2015 19:30

Chybie chce wykorzystywać miejscowe bogactwa naturalne - solankę zabłocką i złoża borowin. Ale w gminie myślą nie tylko o ich wydobywaniu, ale i o tym, żeby do miejscowości ściągnąć turystów i kuracjuszy. Mowa o terenach w Frelichowie.

Na terenie sołectwa Frelichów, w gminie Chybie, znajduje się 30 hektarów byłych pól irygacyjnych. To teren, który kiedyś należał do działającej w Chybiu cukrowni. Teraz jest bezużyteczny, ale w przyszłości mógłby stanowić wizytówkę gminy. Władze bowiem zaproponowały, aby większość tego terenu stanowił obszar zabudowy usługowej. Dominować mają tutaj usługi związane z ochroną stanu zdrowia, sportu i rekreacji. Większość terenu ma jednak pozostać terenami zielonymi.

W marcu mieszkańcy w specjalnych ankietach odpowiadali na pytania odnośnie przeznaczenia pól. Do gminy trafiło ponad 300 odpowiedzi. **Około 91 % osób, które odpowiedziały na ankietę poparły starania, by utworzyć tam tereny usługowo - wypoczynkowe ze strefą, nazwijmy to ogólnie - medyczną. Czyli rehabilitacja, zabiegi, to wszystko na bazie solanki i borowiny. Pokłady tych naturalnych składników są położone niedaleko tego miejsca, praktycznie nad Zbiornikiem Goczałkowickim** - wyjaśnia przewodniczący Rady Gminy Chybia Mirosław Wardas.

Jakie są dalsze kroki? Trzeba rozpocząć prace nad stworzeniem planu zagospodarowania przestrzennego dla tego terenu, gdzie znajdą się konkretne zapisy jak należy go wykorzystać. Jak dodaje przewodniczący, planowane inwestycje nie tylko powinny być gminne, ale z wykorzystaniem kapitału prywatnego.

Cieszę się, że mieszkańcy popierają tę inicjatywę - przyznaje Ewelina Dobrowolska - Radomińska zastępca wójta Chybie. **W naszej gminie mamy bardzo dużo terenów przemysłowych. Choć nie wszystkie są nasze, to spółka, która nimi dysponuje, powoli je odsprzedaje i dzierżawi. Są one powoli zagospodarowywane. Rejon pól irygacyjnych, o co również zabiega stowarzyszenie 'Impuls', mógłby zostać przeznaczony na teren, w którym można zadbać o własne zdrowie.** - dodaje pani wójt.

Choć budowa w Chybiu sanatorium, czy ośrodka rehabilitacyjnego to jak na razie odległe plany, to jak zaznacza Radomińska, trzeba szczególnie dbać o takie ostatnie oazy spokoju. **Miejsc pod budowę przemysłu jest wiele, natomiast terenów pod rehabilitację nie ma już dużo. Trzeba pamiętać, że nasze społeczeństwo się starzeje, dla wielu z nich właśnie rehabilitacja i tego typu usługi są istotne. Mam nadzieję, że Frelichów na tym skorzysta, znajdzie inwestorów a nasi mieszkańcy znajdą pracę. Ten pomysł na pola irygacyjne jest dobry i uda się go wykorzystać.** - dodaje zastępca wójta Chybia.

Chętnych do wykorzystania terenu jeszcze nie ma, ale to, jak zauważa Mirosław Wardas, wszystko ze względu na brak planu zagospodarowania. Jeśli zostanie on opracowany, mają pojawić się i inwestorzy. **Jestem przekonany, że z tym nie powinno być problemów** - zapewnia. I dodaje, że oprócz toczących się konsultacji społecznych, rozmowy z mieszkańcami odbywać się mają również przed samym przyjęciem planu zagospodarowania. Władze w Chybiu liczą, że przed końcem roku powinien zostać on przyjęty.

Gmina musi doinwestować też to miejsce. **Tereny przemysłowe trzeba rewitalizować. W nowym okresie programowania są różne programy z których można korzystać** - dodaje wicewójt Chybia. I jak dodaje, mimo że wiele z gmin na Górnym Śląsku będzie chciało z nich skorzystać, także Chybie będzie walczyło o unijne pieniądze na ten cel.